

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/4694,Na-gieldzie-moze-sie-pojawic-gaz-nie-tylko-z-PGNiG.html>
24.04.2024, 23:26

Strona znajduje się w archiwum.

Na giełdzie może się pojawić gaz nie tylko z PGNiG

Z Markiem Woszczykiem, prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, rozmawia Michał Duszczyk. Dziennik Gazeta Prawna, 20.7.2012 , str. 12.

Uwolni pan ceny gazu?

Sensem regulacji cen nie jest to, by trwała ona bez końca. Istotą regulacji jest doprowadzić do tego, by to mechanizmy rynkowe ustalały poziom cen. Prawo zezwala prezesowi URE na podjęcie decyzji o uwolnieniu rynku lub jakiejś jego części pod pewnymi warunkami. Taka decyzja musi być poprzedzona badaniem rynku, w trakcie którego następuje ocena stanu konkurencji pod kątem siedmiu konkretnych kryteriów. Pierwsze to liczba uczestników rynku i ich wielkość udziałów w nim. Dziś mamy z tym problem. PGNiG ma bowiem 98 proc. udziałów w rynku detalicznym.

Jaki udział musiałyby mieć PGNiG, aby mógł pan zwolnić choć część rynku?

Na to ustawodawca wprost nie odpowiada. Decyzję o uwolnieniu należy podejmować, uwzględniając pozostałe sześć kryteriów, w tym informacje o przejrzystości struktury i zasad funkcjonowania rynku. Dziś nikt, poza regulatorem, nie wie, jak np. ustalana jest cena gazu. Sama informacja o tym, że wpływ na nią mają kontrakty importowe, koszty wydobycia własnego, koszty spółki, nie wystarcza. Konieczna jest taka transparentność, jaką może zagwarantować tylko mechanizm rynkowy.

A nie łatwiej byłoby, gdyby PGNiG ujawniło ceny zapisane w kontraktach?

To rozwiązanie jest możliwe, ale wymagałoby to interwencji ustawodawcy.

Może pan wystąpić do niego z taką inicjatywą.

I już to zrobiłem. O tym, jak ta sprawa się rozwinie, zdecyduje już rząd. Według mnie informacja na temat średnich cen dla dwustronnych kontraktów to dobry pomysł. Ale nie

jest to najważniejsze z punktu widzenia działań prowadzących do uwolnienia rynku. Kołem zamachowym powinno stać się uruchomienie giełdy gazu. To dzięki niej będzie mogła wyodrębnić się z rynku warstwa obrotu hurtowego. Jej brak jest barierą dla pojawienia się na rynku konkurentów PGNiG.

Co zmieni stworzenie rynku hurtowego? Dostawcą gazu na giełdę pozostanie PGNiG.

Dlaczego? Mamy połączenia gazowe z europejskim rynkiem gazu poprzez Cieszyn i Lasów, gdzie nie tylko PGNiG zakontraktowało zdolności przesyłowe. Na giełdzie może też więc pojawić się gaz innych dostawców.

Ale mają oni niewielkie zdolności przesyłowe.

Na razie tak, ale wierzę, że z czasem będzie się to zmieniać. Z pewnością PGNiG będzie pozostawało podmiotem dominującym na polskim rynku gazu, nie jest to jednak samo w sobie przeszkodą dla uwolnienia rynku. Rynek energii elektrycznej w Polsce - jest na nim kilka wyraźnie dominujących podmiotów - też nie jest rynkiem konkurencji doskonałej. Wskaźniki wyraźnie, z roku na rok, potwierdzają wysoki stopień koncentracji. Mimo to rynek ten funkcjonuje w oparciu o mechanizmy rynkowe. Dlaczego? Bo wprowadzono na poziomie ustawowym pewne substytuty mechanizmów właściwych wolnej konkurencji, w tym wspomniane obligo giełdowe.

Z jednej strony PGNiG - po uruchomieniu giełdy - straci udziały rynkowe, a z drugiej spółka zobowiązała się do animowania tego rynku. Dlaczego?

Bez PGNiG rynek hurtowy szybko nie ruszy. Spółka to rozumie. Mamy pisemną deklarację PGNiG, że koncern jest gotowy handlować poprzez giełdę.

Ale jaki interes ma w tym PGNiG?

Sądzę, że taki, by przyczynić się w ten sposób do szybszego uwolnienia się od obowiązku zatwierdzania taryf.

Kiedy nastąpi uwolnienie cen gazu dla odbiorców indywidualnych?

Na pewno po 2015 roku. Gospodarstwa domowe to segment o najłabszej pozycji rynkowej, ewidentnie narażony na niekorzystną strukturę rynku i pokusę nadużywania przewagi negocjacyjnej przez podmiot dominujący.

A kiedy uwolnione zostaną ceny dla odbiorców przemysłowych?

Uwolnienie rynku w tym przypadku oznaczałoby rezygnację z obowiązku zatwierdzania taryf na sprzedaż gazu na rynku detalicznym dla odbiorców przemysłowych. Na początku tego roku zakładałem, że uda się to osiągnąć w jednym ruchu. Dziś widać jednak coraz wyraźniej, że zapewne konieczne będą działania stopniowe. Trudno przechodzi się od pełnego monopolu do efektywnej konkurencji. Dlatego najprawdopodobniej najpierw uwolnienie obejmie warstwę obrotu hurtowego. To realne już od stycznia przyszłego roku.

Jeszcze w IV kwartale tego roku można spodziewać się na giełdzie gazu obrotu o wolumenie ok. 100 mln m sześć.

Po uwolnieniu rynku ceny pójdą w górę?

O tym zdecyduje rynek.

Ekspert mówi, że duzi odbiorcy zyskają, ale klienci indywidualni będą płacić więcej.

W tego typu stwierdzeniach słyszę złudną nadzieję, że jak urząd reguluje ceny, to tym samym gwarantuje ich obniżkę. A to nieprawda. Owszem, regulowanie cen przez prezesa URE zabezpiecza przed niekontrolowanym wzrostem cen, ale nie chroni przed wzrostem jako takim. URE reguluje ceny od kilkunastu lat i w tym czasie były tylko trzy wnioski o obniżkę taryfy gazowej. Prezes URE ma relatywnie słabe instrumenty prawne, dzięki którym mógłby doprowadzić do obniżenia taryfy. To nie regulacja zatem, a jedynie efektywna konkurencja jest w stanie przynieść odbiorcom niższe ceny gazu.

Dziennik Gazeta Prawna | 20.07.2012 | str. 12 | Michał Duszczyk

Nie ochronię odbiorców przed wzrostem cen gazu

Woszczyk: Na giełdzie może się pojawić gaz nie tylko z PGNiG

Uwolni pan ceny gazu? Sensem regulacji cen nie jest to, by trwała ona bez końca, istotą regulacji jest doprowadzić do tego, by to mechanizmy rynkowe ustalały poziom cen. Prawo zezwala prezesowi URE na podjęcie decyzji o uwolnieniu rynku lub jakiegokolwiek części pod pewnymi warunkami. Taką decyzję musi być poprzedzona badaniem rynku, w trakcie którego następuje ocena stanu konkurencji pod kątem siedmiu konkretnych kryteriów. Pierwsze to liczba uczestników rynku i ich wielkość udziałów w nim. Dziś mamy z tym problem. PGNiG ma bowiem 99 proc. udziałów w rynku detalicznym.

Jaki udział musieliby mieć PGNiG, aby mógł pan zwolnić choć część rynku? Na to ustawodawca wprost nie odpowiada. Decyzję o uwolnieniu należy podejmować, uwzględniając pozostałe sześć kryteriów, w tym informacje o przejrzystości struktury i zasad funkcjonowania rynku. Dziś niakt, poza regulatorem, nie wie, jak rpn, ustalana jest cena gazu, sama informacja o tym, że wpływ na nią mają kontrakty importowe, koszty wydobycia własnego, koszty spółki, nie wystarczy. Konieczna jest taka transparentność, jaką może zagwarantować tylko mechanizm rynkowy.

A nie łatwiej byłoby, gdyby PGNiG ujawniło ceny zapisane w kontraktach? To rozwiązanie jest możliwe, ale wymagałoby to interwencji ustawodawcy.

Może pan wystąpić do niego z taką inicjatywą. Już to zrobiłem. O tym, jak ta sprawa się rozwija, zdecyduje już rząd. Według mnie informacja na temat średnich cen dla dwustronnych kontraktów to dobry pomysł. Ale nie jest to najważniejsze z punktu widzenia działań prowadzących do uwolnienia rynku. Kolem zamachowym powinno stać się uruchomienie giełdy gazu. To dzięki niej będzie mogła wyodrębnić się z rynku warstwa obrotu hurtowego, jej brak jest barierą dla pojawienia



Marek Woszczyk, prezes Urzędu Regulacji Energetyki

się na rynku konkurentów PGNiG.

Co zmieni stworzenie rynku hurtowego? Dostawca gazu na giełdzie pozostanie PGNiG. Dlaczego? Mamy połączenia gazowe z europejskim rynkiem gazu poprzez Cieszyn i Ławów, gdzie nie tylko PGNiG zakontraktowało zdolności przesyłowe. Na giełdzie może też wóć pojawić się gaz innych dostawców.

Ala mają oni niewielkie zdolności przesyłowe. Na razie tak, ale wierzę, że z czasem będzie się to zmieniać. Z pewnością PGNiG będzie pozostawało podmiotem dominującym na polskim rynku gazu, nie jest to jednak samo w sobie przeszkodą dla uwolnienia rynku. Rynek energii elektrycznej w Polsce – jest na nim kilka wyraźnie dominujących podmiotów – też nie jest rynkiem konkurencji doskonałej. Wskaźniki wyrażnie, z roku na rok, potwierdzają wysoki stopień koncentracji. Mimo to rynek ten funkcjonuje w oparciu o mechanizmy rynkowe. Dlaczego? Bo wprowadzono na poziomie ustawowym pewne substytuty mechanizmów właściwych wolnej konkurencji, w tym wspomniane oblige giełdowe.

Z jednej strony PGNiG po uruchomieniu giełdy – straci udział w rynku, a z drugiej spółka zobowiązała się do animowania tego rynku. Dlaczego? Bez PGNiG rynek hurtowy szybko nie ruszy. Spółka to rozumie. Mamy pisemną deklarację PGNiG, że concern jest gotowy handlować poprzez giełdę.

Ala jaki interes ma w tym PGNiG? Sądzę, że taki, by przyczynić się w ten sposób do

szybszego uwolnienia się od obowiązku zatwierdzenia taryf.

Kiedy nastąpi uwolnienie cen gazu dla odbiorców indywidualnych? Na pewno po 2015 roku. Gospodarstwa domowe to segment o najsłabszej pozycji rynkowej, ewidentnie narażony na niekorzystną strukturę rynku i pokusę nadużyć przewagi negocjacyjnej przez podmiot dominujący.

A kiedy uwolnione zostaną ceny dla odbiorców przemysłowych?

Uwolnienie rynku w tym przypadku oznaczałoby rezygnację z obowiązku zatwierdzenia taryf na sprzedaż gazu na rynku detalicznym dla odbiorców przemysłowych. Na początku tego roku zakładałem, że uda się to osiągnąć w jednym ruchu. Dziś widzę jednak coraz wyraźniej, że zapewne konieczne będą działania stopniowe. Trudno przechodzi się od pełnego monopolu do efektywnej konkurencji. Dlatego najprawdopodobniej najpierw uwolnienie obejmie warstwę obrotu hurtowego. To realnie już od stycznia przyszłego roku. Jeszcze w IV kwartale tego roku można spodziewać się na giełdzie gazu obrotu o wolumenie ok. 100 mln m sześć.

Po uwolnieniu rynku ceny pójdą w górę? O tym zdecyduje rynek.

Ekspert mówi, że duzi odbiorcy zyskają, ale klienci indywidualni będą płacić więcej.

W tego typu stwierdzeniach słyszę złudną nadzieję, że jak urząd reguluje ceny, to tym samym gwarantuje ich obniżkę. A to nieprawda. Owszem, regulowanie cen przez prezesa URE zabezpiecza przed niekontrolowanym wzrostem cen, ale nie chroni przed wzrostem jako takim. URE reguluje ceny od kilkunastu lat i w tym czasie były tylko trzy wnioski o obniżkę taryfy gazowej. Prezes URE ma relatywnie słabe instrumenty prawne, dzięki którym mógłby doprowadzić do obniżenia taryfy. To nie regulacja zatem, a jedynie efektywna konkurencja jest w stanie przynieść odbiorcom niższe ceny gazu.

Redakcja: Michał Duszczyk

Data publikacji : 20.07.2012
Data modyfikacji : 11.10.2012

[Następny Strona](#)